

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

EXPOSE PREMJERA KOZŁOWSKIEGO

ENDECY BĘDĄ RZĄDZIC ŁÓDZIĄ

Wybory do rady miejskiej nie zostaną unieważnione

Obniżenie podatków miejskich i składek w Ubezpieczalni

Wrażenia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” S. telefonuje:

Od kilku miesięcy gmach sejmu wieje pustkami, nawet 1-go każdego miesiąca nie zjawiają się posłowie po odbiór djet, korzystając z usług sekretarzy klubowych. Dopiero ostatnio rozpoczęto remont gmachu sejmowego, ozdabiając wnętrze sali herbami miast i województw. Wszystko to na cześć polaków z zagranicy.

Wczoraj odbyła się w gmachu sejmu uroczystość odmienna, a mianowicie przemówienie pana premiera

W MAŁYM PARLAMENCIE, t. zn. w klubie BB., gdzie zainstalowany został specjalny mikrofon dla nadania mowy przez radio.

O godz. 9,45 było już pełno w korytarzu, prowadzącym do klubu BB. Zjawili się posłowie, senatorowie, b. ministrowie, b. wiceministrowie, marszałek sejmu oraz marszałek senatu, przedstawiciele rządu z wyjątkiem marsz. Piłsudskiego i min. Becka.

O godz. 10,30 rozpoczął swe przemówienie pan premier, który w końcowym zdaniu dał właściwy na główek do swego

EXPOSE,

świadczając, że chce, aby go rozumiał człowiek prosty, pracy na wsi i w mieście. Był to więc swisty apel do prostego człowieka, zupełnie jednak odmienny od wiersza pod podobnym tytułem Juliana Tuwima.

Pan premier na wstępie zaatakował ciężki przemysł, który obniżył ceny artykułów dopiero pod naciskiem rządu. Zagroził również wielkiej własności ziemskiej, ale naogół w programie gospodarczym były hasła analogiczne do programu gospodarczego p. premiera Prystora.

P. premier Kozłowski zwrócił się **FRONTEM DO WSI**, pozostawiając niemiły widok pośrednikowi handlowemu. Wieś otrzymuje oddłużenie, zapewnienie popierania akcji podwyżki cen zboża, obniżenie cen artykułów przemysłowych, a miasto, a raczej handel, otrzymuje zapowiedź walki z nadmiernym pośrednictwem, wzmocnienie akcji spółdzielczej, która zwalczałaby drobny handel na wsi.

Obecny na posiedzeniu klubu BB. minister przemysłu i handlu nie rzucił ani jednego „zwisehenrufu” w obronie swego resortu.

Na uwagę zasługuje również ustęp mowy p. premiera

O ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH.

Prof. Kozłowski wystąpił tutaj w charakterze rzecznika jednolitego



Prof. dr. Leon Kozłowski

frontu robotniczego w związkach zawodowych, żalił się, że rozbicie ruchu zawodowego utrudnia akcję rządu na rzecz robotników, a między wierszami tej troski wyczuć można było groźbę rozciągnięcia kontroli nad związkami zawodowymi i ewentualnej etatyzacji robotniczych organizacji zawodowych.

Burliwymi oklaskami przyjął klub BB. oświadczenie p. premiera o konieczności obniżenia podatków samorządowych i

O ZREFORMOWANIU OPŁAT w Ubezpieczalni Społecznej przez ewentualne obniżenie składek.

Tak brzmiał społeczny program prezesa rady ministrów, który kokietował stronnictwo ludowe, groził paluszkami pod adresem PPS., był rzekomo rozgniewany na Lewiatana i związek ziemian.

Związek ziemian nie weźmie sobie bardzo tej groźby do serca, tem bardziej, że adykalny minister rolnictwa, p. Poniatowski, którego myśli wyłożył prof. Kozłowski otrzymał do pomocy konserwatyste ziemianina wojewodę poznańskiego p. Raczyńskiego

Expose zawierało również momenty polityczne. Dowiedzieliśmy się, że

WYBORY W ŁÓDZI

nie będą unieważnione i że większość endecka będzie zdawać egzamin ze swoich zdolności rządzenia miastem.

Dłuższy ustęp przemówienia p. premier poświęcił obozowi izolacji nemu w Berezie Kartuskiej, charakteryzując w odmienny sposób przed stawicieli każdej narodowości, którzy się tam znaleźli.

P. premier nie poruszył zagadnień polityki zagranicznej, trzymając się tematów gospodarczych, sto sunków wewnętrznych i powtarzając aksjomaty wszystkich rządów pomajowych o stałej walucie, o tem, że armata dla obrony kraju ma większe znaczenie, niż wszechświatowa wystawa na Saskiej Kępie.

Oczywiście dyskusji nad expose p. premiera nie było, prócz zapewnienia p. Sławka, że klub współpracować będzie z rządem dla przeprowadzenia tego programu.

Przemówienie p. premiera

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu klubu BB. p. premier wygłosił przemówienie, w którym omówił pracę i zamiary rządu w dziedzinie gospodarczej.

Przedewszystkiem p. premier oświadczył, iż rząd uznał jako jedynie celową, politykę przystosowywania, nie zaś politykę prób tworzenia sztucznej koniunktury, stosowaną tak szeroko i tak bezskutecznie na świecie.

Najbardziej palącą sprawą — zatrudnienie przybywającego co roku około pół miliona ludzi — wie dzie tylko po przez wzmocnienie „naszej wytwórczości, poprzez podniesienie naszej zdolności produkcyjnej, czyli przez zwiększenie narzędzi pracy i wzmocnienie kapitalizacji wewnętrznej.

Stała i zdrowa waluta stanowi główną podstawę rozwoju tej kapitalizacji.

Jednocześnie stale i konsekwentnie dążyć musimy do zapewnienia naszym granicom

niezbędnej ochrony.

Nie wolno nam dopuścić do osłabienia naszej obronności. Zapewnienie wojsku środków na obronę kraju jest prostą konsekwencją tej zasady.

Trudność trwałego zrównoważenia budżetu w poprzednich latach kryzysu polegała przedewszystkiem na ciągłym spadku dochodów. Otóż spadek ten ustał, i obserwujemy nawet zwykłą dochodów.

W zeszłym okresie budżetowym na wiosnę mieliśmy pustki w kasach.

Wskutek tego cały szereg wydatków był odkładany „na później”, t. zn. na okres, w którym przewidziane było zaciągnięcie pożyczki.

Obecną sytuację budżetową charakteryzuje stopniowa zmniejszenie wydatków oraz stabilizacja, a nawet nieznaczna zwiększa dochodów. Są to dane, wskazujące, iż idziemy już szybszym niż poprzednio krokiem do trwałej równowagi budżetu.

Obniżenie cen

Jednym z elementów, wymagających wyrównania, są ceny. Chodzi o zagadnienie „nożyce” cen artykułów przemysłowych i artykułów rolniczych. Nożyce te trzeba zamknąć z dwóch stron: przez niższe ceny towarów, nabywanych przez rolnika i wyższe cen towarów przez tegoż rolnika

ka sprzedawanych.

W dziedzinie cen artykułów skartelizowanych stwierdzić należy powolność, lub nawet opór i fatalne opóźnienia w procesach przystosowania się do nowej rzeczywistości życia. Obniżono cały szereg cen.

(Dokończenie na str. 4)

Bilet do Kino-Teatru

„CAPITOL”

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w czwartek, dn. 2 sierpnia

wpłaci prenumeratę za miesiąc sierpień

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”
PIOTRKOWSKA 70.

Tardieu przez Stawiskiego

uderzył w świeżo sformowany wspólny front socjalistyczno-komunistyczny

Podaliśmy depesze o konflikcie politycznym, wywołanym przez pana Tardieu.

Aczkolwiek upadek gabinetu Doumergue'a został zażegnany, jednakże gwałtowny atak Tardieu, skierowany przeciwko prezesowi frakcji radykałów w izbie deputowanych, nie pozostanie bez wpływu na dalszy bieg wypadków we Francji i dlatego należy ten incydent chociażby pokrótce omówić.

Przedewszystkiem podkreślmy, iż zeżwanie Tardieu w komisji zajmującej się sprawą Stawiskiego, było w najniższych szczegółach opracowane i obmyślane. Wodzowi prawicy nie rozchodziło się bynajmniej o wyświetlenie sprawy Stawiskiego. Ze względu na swój charakter i przeszłość, p. Tardieu zgoła nie nadaje się do roli Katona. Afera Stawiskiego posłużyła jedynie jako pretekst i środek do ataku na mieszczańską lewicę na terenie pozaparlamentarnym. Cel ataku był wybitnie polityczny.

Trzeba pamiętać, iż od t. zw. dni lutowych nastąpiło we Francji swego rodzaju zawieszenie legalności konstytucyjnej. Faktycznie parlament został pozbawiony swych prerogatyw i życie polityczne rozgrywa się głównie poza ścianami izb.

Jak to łatwo było przewidzieć „rząd rozejmu“ oznaczał wygraną prawicy, która też w wielu kwestiach przeprowadziła swe postulaty.

Nie mogąc liczyć na „zastrachany“ parlament, skrajna lewica — socjaliści i komuniści — wreszcie sformowała t. zw. jedyny front.

Otóż Tardieu wyraźnie dąży ku temu, by frontowi socjalistyczno-komunistycznemu przeciwstawić zjednoczony front „narodowy“, któryby był inspirowany i kierowany przez politycznych rzeczników wielkiego kapitału. Dla osiągnięcia tego celu trzeba unicestwić w zarodku wszelkie dążenia do zrealizowania t. zw. trzeciego frontu, którego podstawą byłaby partja radykałów. Jak wiadomo, partja ta już od dłuższe-

go czasu znajduje się w stanie rozkładu. Jedną z przyczyn mocnego fermentu wśród radykałów jest właśnie udział Herriota i kilku innych radykałów w rządzie Doumergue'a, który pod przykrywką „rozejmu“ realizuje dążenia konserwatywno społeczne. Wśród wodzów partji radykałów właśnie Chautemps jest tą osobą, która cieszy się znacznym wpływem wśród różnych odłamów partji. Atakując Chautemps'a, Tardieu tem samem zadaje bolesny cios partji radykałów.

Można być przytem pewnym, iż Tardieu trafnie przewidywał bezpośrednie skutki swego czynu. —

W gabinecie Doumergue'a radykałowie na czele z Herriotem odgrywają rolę bierną, są oni właściwie czemś w rodzaju zakładników. W wypadku upadku „rządu rozejmu“ neo-socjalista Marquet uznałby za przedwczesne uformowanie

prezeń rządu, i prezydent Lebrun musiałby się kontentować uformowaniem jakiegoś rządu, koncentracyjnego z p. Barthon, Lavałem lub przewodniczącym izby Bouissonem. Otóż taki rząd nie znalazłby należytego poparcia ani w izbach, ani poza parlamentem. Prezydent Lebrun miałby do wyboru albo oddanie władzy Tardieu, albo rozpisanie wyborów do parlamentu. Jest przytem rzeczą możliwą, iż Tardieu dąży do przyśpieszenia wyborów do izby, chcąc wykorzystać rozgłaszanie wśród radykałów, posługując się zarazem t. zw. wspólnym frontem socjalistyczno-komunistycznym jako straszaikiem.

Lewicowe organy prasowe radykałów domagały się ustąpienia Tardieu. Lecz prawicowcy minister bez teki chętnie godził się na dymisję, przewidując, iż tem samem rozleciałby się rząd Doumergue'a, czego

Tardieu obawiał się daleko mniej niż Herriot i jego kolezicy z partji radykałów.

Jak wiadomo, „rząd rozejmu“ pozostał u władzy bez zmian; radykałowie pozostali w rządzie obok Tardieu, przyrzekając, iż wyciągną konsekwencje z postępowania Tardieu dopiero w październiku podczas kongresu partyjnego.

Swem postępowaniem radykałowie, zasiadający w rządzie Doumergue'a jeszcze raz podkreślili, iż są jakby „więźniami“ gabinetu. Ferment w partji został wzmożony, a tem samem powiększą się wpływy secesjonistów Bergery i Cudeteta. Partji radykałów grozi rozłam.

Porażkę radykałów Tardieu i jego zwolennicy nie omieszkają wykorzystać przy pomocy wszelkich demagogicznych środków.

Tardieu nie tylko mocno za-

szkodził prestiżowi partji radykałów, a zwłaszcza jej prawego skrzydła, ale zarazem podwyższył swe własne akcje, wystawiając swą kandydaturę na politycznego wodza „białej komuny“ nie tylko na terenie parlamentarnym, lecz i na terenie pozaparlamentarnym.

Jest przytem rzeczą charakterystyczną, iż dla osiągnięcia swego celu Tardieu nie liczył się zgoła z tem, że wywołuje konflikt w chwili, gdy minister skarbu, prof. Germain - Martin lansował pożyczkę wewnętrzną. Łatwo sobie wyobrazić, eo za krzyk podniosłaby t. zw. wielka prasa, gdyby tak postąpił nie Tardieu, a jakiś lewicowiec.

W każdym razie z pojedyńku z radykałami Tardieu wyszedł zwycięsko. Walka wprawdzie nie jest skończona, ale pozycja Herriota i towarzyszy nie jest do zazdrośczenia.

Z. Y. X.

Umierający prezydent Hindenburg jest otoczony w Neudeck wiernymi mu oddziałami Reichswehry

Hitlerowski plan uwięzienia względnie zglądzenia go przestał być aktualny

Sposób mianowania przez prezydenta Rzeszy von Papena na postać niemieckiego w Austrii wyraźnie wskazuje na dość ostre,

scysję i napięcie stosunków powstające od czasu do czasu pomiędzy Hindenburgiem a Hitlerem.

Zwraca to jednocześnie uwagę na daleko idącą osobistą ochronę, przygotowaną zaważa i roztoczona

nad prezydentem Hindenburgiem przez Reichswehrę.

W okolicach rezydencji Hindenburga, w majątku Neudeck znajdują się obecnie w stałym pogotowiu dwa pułki wiernego wojska, zadanie których polega jedynie na zapewnieniu naczelnikowi państwa osobistego bezpieczeństwa i swobody.

Już w maju r. b. najbliższe otoczenie prezydenta Rzeszy zdawało sobie sprawę z tego, że narodowi - socjaliści na dany sygnał nie cofną się przed usunięciem Hindenburga gwałtem na wypadek, gdyby uczynił

Hitlerowi jakiegokolwiek trudności przy rozstrzygnięciu spraw państwowych. Liczono się z tem, że „nazi“ knują plan uwięzienia Hindenburga, względnie zglądzenia go, przytem w tym wypadku rzeczą Goebbelsa byłoby stworzenie nowej „legendy bohater skiej“.

Celem tych knwań byłoby jedynie umocnienie reżymu brnatnych koszul.

Z tych względów już w maju nastąpiła koncentracja wojsk w Neudeck.

Po wypadkach 30 czerwca fakt ten ujawniono, nie czyniąc tajemnicy z tego, że w Neudeck skoncentrowane są dwa pułki Reichswehry, jeden z dywizji wschodnio-pruskiej, drugi stacjonujący zwykle na Pomorzu, przetransportowany okrajem do Prus Wschodnich. Oddziały znajdują się pod bezpośredniem dowództwem prezydenta Rzeszy, który parokrotnie już odebrał od nich defiladę. Formacje wojskowe rozmieszczone są na zakątku w Neudeck według spe-

cialnego i dokładnego planu wojskowego, wykluczającego wszelkie niespodzianki. W tym niebardzo zaludnionym okręgu Prus Wschodnich musiałyby być skoncentrowane silne formacje narodowo-socjalistyczne, oraz policja, aby pokonać wojska przyboczne Hindenburga w Neudeck.

Premjer pruski Goering próbował niedawno przydzielić prezydentowi Rzeszy dla ochrony osobistej zamiast wojska, formacje S. S. Z polecenia Hindenburga spotkał się wówczas z niemiłą odprawą, gdyż w odpowiedzi oświadczone mu, że Neudeck posiada dostateczną obronę i że Reichswehra sama troszczy się o ochronę swego najwyższego zwierzchnika.

Czarne sztafety ochronne, które wymaszerowałyby w kierunku Neudeck, byłyby przez Reichswehrę rozbrojone i na wypadek stawienia oporu, potraktowane jako oddziały po wstańcze i jako takie, wzięte w niewolę. Oto energiczna odpowiedź z Neudeck, która po-

kryżowała plany Goeringa.

Nawet Hitler nie znajduje w tej chwili sposobu na pozabawienie prezydenta Rzeszy silnej ochrony ze strony Reichswehry, gdyż każda interpelacja jego u ministra Reichswehry napotyka na trudności. Reichswehra powołuje się zawsze na specjalne życzenie Hindenburga.

Wielcy obszarnicy i szlachta pruska, bynajmniej nie wykazują żadnego niezadowolenia z takiego obrotu spraw. Przeciwnie, sąsiedzi Hindenburga z von Oldenburgiem - Januschau na czele, mający swe posiadłości w pobliżu Neudeck, czują się tu bezpiecznie, niż gdziekolwiek w Niemczech.

Wiedzą oni dobrze, że na tej wyspie prezydenta Rzeszy panuje niepodzielnie jego dyktatura, pod skrzydłami której znajdują zawsze obronę. Ostatnie wiadomości, które nadeszły z Neudeck o zbliżającej się katastrofie — śmierci Hindenburga, każą przypuszczać, że rychło „twierdza prezydenta“ padnie.

Grand-Kino

Początek o godz. 4.30 pp.
Dzisiaj i dni następnych!

Sensacyjniejsze, niż „Ludzie podziemi“
Potężniejsze, niż „Wielkowiejskie ulice“
Najnowszy przebój prod. Paramountu p. t.

KLUB DZENTEELMANÓW

W rolach głównych: Clive Brook, George Raft oraz Helen Vinson
Nadprogram: Najnowszy tygodnik Foxa i Pata

KINO DŹWIĘKOWE CZARY
Pocz. o godz. 4-ej
Na pierwszy seans miejsca od 54 gr.
Sala mechanicznie wentylowana.

Dzisiaj premiera podwójnego programu!
— I —
Pierwszy raz w Łodzi!
Pikantna Bebe Daniels jako panna służąca
wytworny Ben Lyon jako włamywacz w pełnym emocji dramacie sensacyjno-awanturniczem
KOCHANKA WŁAMYWACZA
Tajemnicza awanturka... Miłość włamywacza... Żądza brylantów...
Ucieczka przed błotem życia... Kochankowie w opałach...

— II —
Piękna fantazja oparta na arcydziele słynnego dramaturga Kentona. Wspaniały romans komedjowy. Wulkan temperamentu! — Hulaszczy tryb życia
KSIECIA DE BARGENI
„Klejnoty Miłości“
Olsnięła, bawi i zachwyca PAULINA STARKE, jej aksamiarne ciało i piękna postać uwodzi wszystko

Prezydent Rzeszy w agonji

Lekarze spodziewają się katastrofy lada chwila

Zamek w Neudeck odcięty od świata (!!?)

BERLIN, 1 sierpnia (tel. wł.) — Stan zdrowia prezydenta Hindenburga uległ w ciągu dnia tak poważnemu pogorszeniu, że według wiadomości z godz. 19-ej, stracił on już przytomność. Tętno jest coraz słabsze.

Z Neudeck donoszą urzędowo o złożeniu przed południem wizyty przez kanclerza Hitlera, który w imieniu swoim i narodu życzył choremu prezydentowi powrotu do zdrowia.

Według wiadomości z miarodajnego źródła oprócz kanclerza Hitlera, który poleciał samolotem, udali się rzekomo do Neudeck prawie wszyscy członkowie gabinetu Rzeszy.

BERLIN, 1 sierpnia (PAT) — Po ostatniej wiadomości w sprawie stanu zdrowia prezydenta Rzeszy podanej o godz. 20-ej a wskazującej, iż agonja się rozpoczęła, że żadnej już niema nadziei na uratowanie prezydenta i że w każdej chwili liczyć się należy ze zgonem, nie wydano żadnych dalszych biuletynów.

Niemieckie biuro informacyjne zaprzeczyło stanowczo wiadomości rozposzczępnionej o godz. 19 przez amerykańską agencję Hearsta, donoszącej o śmierci prezydenta. Krążą pogłoski, iż zgon marszałka już nastąpił.

Według informacji korespondenta PAT, potwierdzonej półurzędowo, kanclerz powrócił do Berlina. W kancelarii prez. Rzeszy zgromadził się cały gabinet w komplecie, obradując pod przewodnictwem kanclerza.

Ostatnia wiadomość o agonji prezydenta nie doszła do wiadomości ulicy.

Grupki ludzi zbierają się przed redakcjami dzienników, dopytując się o ostatnie biuletyny o stanie zdrowia marsz. Hindenburga.

BERLIN, 1 sierpnia (PAT) — Urzędowo potwierdzają, że dziś o g. 21.30 zebrał się w kancelarii prez. Rzeszy gabinet pod przewodnictwem Hitlera. Z przebiegu obrad nie ogłoszono żadnego komunikatu.

BERLIN, 1 sierpnia (PAT) — Poseł polski przy rządzie Rzeszy min. Lipski udał się dziś w godzinach przedpołudniowych osobiście do kancelarii prezydenta Rzeszy, informując się o stanie zdrowia marsz. Hindenburga.

BERLIN, 1 sierpnia (PAT) — W myśl poprawki, przeprowadzonej w konstytucji niemieckiej z grudnia 1932 r. na wniosek ówczesnej partji narodowo-socjalistycznej przechodzi zastępstwo prezydenta Rzeszy, w razie jego śmierci, na prezesa najwyższego sądu Rzeszy w Lipsku. Obecny prezesem najwyższego sądu Rzeszy jest dr. E. Bumke.

Zaznaczyć jednak należy, że pełnomocnictwa, udzielone gabinetowi kanclerza Hitlera 24 marca 1933 r., upoważniają go do uchwalenia ustaw, zmieniających konstytucję. Pełnomocnictwa te rozszerzone zostały nieograniczenie przez Reichstag w dn. 30 stycznia r. b. Pełnomocnictwa te nie pozostaną najprawdopodobniej bez wpływu na ustanowienie ewentualnego zastępcy na stanowisku prezydenta Rzeszy.

BERLIN, 2 sierpnia (tel. wł. Głosu Porannego). Godz. 2 min. 15. Agonja prez. Hindenburga trwa. Jedyne dzięki niezwykle zdrowemu sercu zawdzięczać należy, że prezydent jeszcze żyje. Przy łóżu umierającego dyżuruje pięciu lekarzy i najbliższa rodzina.

O godz. 3 min. 30 w nocy redakcja „Głosu Porannego” w Łodzi połączyła się telefonicznie z Neudeck. Tamtejsza stacja zamiejska otrzymała jednak polecenie z zamku prezydenta, aby nikogo nie łączyć z centralą pałacu. Jak nas informują o godz. 4-ej, zgon prezydenta nastąpi lada chwila.

Życiorys marszałka Hindenburga

Paweł von Hindenburg pochodził z starej rodziny szlacheckiej urodził się w roku 1847 w Poznaniu jako syn oficera niemieckiego. Wychowanie otrzymał w korpusie kadetów, poczem w roku 1866 wstąpił do wojska. Brał udział w wojnie prusko-austriackiej i w wojnie niemiecko-francuskiej, walcząc m. in. pod Sedanem i Paryżem. Z czynnej służby wojskowej wystąpił w roku 1911 i osiadł w Hannoverze.

Po wybuchu wojny światowej, gdy Rosja wkroczyła do Prus Wschodnich cesarz Wilhelm II powołał generała Hindenburga do czynnej służby, powierzając mu dowództwo nad armją niemiecką na wschodzie. 29 sierpnia 1914 roku Hindenburg odnosi zwycięstwo nad wojskami rosyjskimi, walcząc pod dowództwem gen. Samsonowa pod Tanenbergiem w Prusach Wschodnich, następnie w połowie września tegoż roku Hindenburg osacza cofające się wojska rosyjskie nad Jeziorem Mazurskimi. 27 listopada 1914 roku Hindenburg mianowany zostaje feldmarszałkiem. W roku 1916 Hindenburg mianowany został głównodowodzącym nad całą armją niemiecką; kierując walkami na froncie zachodnim buduje słynną linję obronną, nazywaną jego imieniem.

W roku 1917 prowadzi walki we Flandrii, a w roku 1918 rozpoczyna ostatnią próbę przełamania frontu koalicyjnego na zachodzie. Po nieudanej ofensywie w Szampanji front niemiecki pod naporem kontr ofensywy wojsk sojuszników załamuje się. Następuje odwrót armji niemieckiej na t. zw. linję Hindenburga i zawarcie przez Niemcy zawieszenia broni 11 listopada 1918 roku.

Po abdykacji i ucieczce cesarza Wilhelma II i wybuchu rewolucji w Niemczech, Hindenburg obejmuje dowództwo nad armją powracającą do kraju i przeprowadza jej demobilizację. W połowie września 1919 składa naczelne dowództwo

i powraca do Hannoveru, gdzie rozpoczyna pisanie wspomnień, wydanych w roku 1920 pt. „Aus meinem Leben”. Mimo podeszłego wieku marszałek Hindenburg występuje jako kandydat prawicowy w drugich wyborach na stanowisko prezydenta Rzeszy w roku 1925 i wybrany zostaje na to stanowisko, otrzymując przeszło 14 i pół miliona głosów.

Za kanclerstwa Brueninga Hindenburg jako prezydent przyjmuje na audjencji poraz pierwszy 10 października 1931 roku przywódcę partji narodowo-socjalistycznej Adolfa Hitlera. W roku 1932 kanclerz Bruening rozpoczął konferencje z Hitlerem i przywódcą socjaldemokratów Breitscheilem w sprawie przedłużenia kadencji marszałka Hindenburga na stanowisku pre-

zydenta Rzeszy. Wówczas przywódca niemiecko-narodowych Hugenberg wraz z Hitlerem odrzucają projekt ponownego obioru marszałka Hindenburga na prezydenta. Hindenburg zgadza się wówczas w czasie nadchodzących wyborów postawić ponownie swą kandydaturę i 10 kwietnia 1932 roku zostaje ponownie obrany prezydentem Rzeszy, uzyskując 19,300,000 głosów

podczas gdy kontrkandydat Adolf Hitler uzyskał 13,400,000 głosów.

Po ustąpieniu gabinetu Brueninga w maju 1932 roku prezydent Hindenburg przyjmuje ponownie Hitlera jako przywódcę partji narodowo-socjalistycznej, który przyrzeka wówczas tolerować nowy gabinet koncentracji narodowej pod kanclerstwem von Papena. W końcu 1932 roku Hindenburg przyjmuje ponownie Hitlera w sprawie rekonstrukcji gabinetu Papena i odrzuca wówczas żądanie Hitlera oddania mu całkowitego kierownictwa rządem i pełnej władzy w państwie. Po ustąpieniu gabinetu Papena w listopadzie 1932 roku prezydent Hindenburg konferuje z Hitlerem, odrzucając żądanie udzielenia Hitlerowi pełnomocnictw dla utworzenia rządu prezydjalnego. Dopiero po ustąpieniu przejściowego gabinetu gen. Schleichera Hindenburg zgadza się po długotrwałych rokowaniach na utworzenie gabinetu, na którego czele stanął Adolf Hitler. Stało się to 30 stycznia 1933 roku.

Ostatnim uroczystym aktem państwowym, w którym bierze udział prezydent Hindenburg jest otwarcie nowego Reichstagu w Potsdamie 21 marca 1933 roku. Poza tym prezydent Hindenburg wziął udział 17 lipca 1933 roku w uroczystościach u stóp pomnika bitwy pod Tanenbergiem. Wówczas premier pruski Goering wręczył prezydentowi Hindenburgowi dokument darowizny majątku Preussenwald w Prusach Wschodnich „po wieczne czasy feldmarszałkowi Hindenburgowi i jego rodzinie”.

Nabożeństwo żałobne w Berlinie

BERLIN, 1. 8. (Tel. wł.) — Na uroczystym requiem ku czci zamordowanego kanclerza Dollfussa obecny był wicekanclerz von Papen, który reprezentował kanclerza Hitlera.

Konsul Zbyszewski ranny

Katastrofa samochodowa na przejeździe kolejowym

NOWY YORK, 1 sierpnia (PAT) — Konsul generalny R. P. w Chicago, dr. Zbyszewski uległ ciężkiemu wypadkowi samochodowemu. Maszyna konsula Zbyszewskiego została zmiążdżona przez pociąg na przejeździe kolejowym pod Niagara Falls. Ciężko rannego konsula przewieziono do „Mount Saint Mary Hospital”. Konsul Zbyszewski ma złamaną prawą nogę w kolanie, złamane lewe biodro i lewy obojczyk. Pozatem uległ on licznym obrażeniom i kontuzjom. Lekarze zapewniają, że życiu konsula Zbyszewskiego nie grozi niebezpieczeństwo, o ile nie zajdą powikłania. W najlepszym jednak razie konsul Zbyszewski będzie musiał pozostać w szpitalu 3 miesiące.

Do Niagara Falls wyjechał p. o. konsula generalnego w N. Yorku, konsul Kwiecień.

Marsz. Piłsudski ułatwił wyjazd ale wydział palestyński nie dał certyfikatów

Z Warszawy donoszą: Do kancelarii marsz. Piłsudskiego wpłynęło obszerne podanie powstańca z roku 1863, 85-letniego Chaima Patsztajna, zamieszkałego w Chmielniku w województwie kieleckim, w którym Patsztajna prosi marsz. Piłsudskiego o pomoc i opiekę. Patsztajna, powołując się na swój udział w powstaniu styczniowym, pisze, iż jedynego syna stracił w czasie wojny światowej, że znajduje się obecnie w ciężkich warunkach mate-

rialnych, oraz, że posiada trzy wnuczki, które nie mogą wyjść z zamęży, gdyż nie ma dla nich posagu. W zakończeniu swego podania Patsztajna prosi, by marsz. Piłsudski ułatwił wnuczkiem wyjazd do Palestyny nawet bez posagu.

Kancelarja osobista marsz. Piłsudskiego skierowała podanie Patsztajna z przychylną opinią do ministerstwa opieki społecznej.

Ministerstwo w krótkim czasie wyjednało 80-proc. zniżkę na linjach okrętowych i kolejowych o czym

natychmiast zawiadomiono Patsztajna. Na tej zasadzie wnuczki Patsztajna przyjechały do Warszawy, by stąd udać się w drogę do Palestyny.

Wynikły jednak nieprzewidziane trudności, gdyż okazało się, że Patsztajnowy nie posiadają t. zw. certyfikatów, które wydaje centralny wydział palestyński w Warszawie. Ponieważ prośby i starania nie pomogły, zrozpaczone wnuczki wysłały telegram do dziadka, by natychmiast przyjechał do Warszawy i osobiście interwenjował.

Ofiary na powodzian należy wpłacać na konta PKO 63.115 i 60.602

Lista gabinetu Rintelena

Konsul Rzeszy w Jugosławji otoczył opieką zbiegów z Austrii Schuschnigg i Starhemberg jada do Mussoliniego

Lista rządu „nazi”

WIEDEŃ, 1. 8. (PAT). Korespondent Hayasa donosi: Podczas rewizji w mieszkaniu Rintelena policja znalazła pełną listę członków gabinetu Rintelena, który miał być utworzony po obaleniu rządu Dollfussa. Skład gabinetu miał przedstawiać się następująco: kanclerz Rintelen, wicekanclerz — Habicht, h. inspektor austriackich narodowych socjalistów, minister spraw zagranicznych — prof. Willmann,

minister wojny — gen. Wagner, bezpieczeństwa — dr. Brandl, h. prefekt policji w Wiedniu, oświaty — prof. Cleispach, propagandy — Frauenfeld, h. szef partji narodowo socjalistycznej w Wiedniu, handlu — dr. Apolda, dyrektor przedsiębiorstw górniczych w Styrii- opieki społecznej — Neubacher, prezes tow. austro-niemieckiego, którego zadaniem była realizacja „Anschlussu” z Niemcami.

nali zamachu na kierownika policji w Innsbrucku dr. Hickla. Dr. Hickel padł trupem, ugodzony z tyłu 4-ma strzałami. Oskarżony Wurnig oświadczył, że nie miał zamiaru zabić Hickla, a chciał mu tylko dać nauczkę. Wurnig został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Towarzysza jego skazano na 20 lat ciężkiego więzienia. Wyrok śmierci został wykonany o godzinie 20.

Aresztowanie dyrektorów „A.M.”

WIEDEŃ, 1 VIII. (PAT). — „Telegraf” donosi, że władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo przeciwko towarzystwu „Alpine Montan” za popieranie powstania narodowo socjalistycznego w Styrii. Dyrekcja „Alpine Montan” wiedziała o przygotowaniach do zamachu i poleciła rozdzielić między powstańców broń, ukrytą w jednym z wygasłych pieców, mianowicie 10 karabi-

nów maszynowych, kilkaset karabinów i przeszło 10.000 naboji. Przedsiębiorstwo „Alpine Montan” było ośrodkiem ruchu powstańczego. Po stłumieniu powstania dyrekcja „Alpine Montan” przyjęła ponownie do pracy wielu uczestników powstania. Aresztowano oprócz dyrektora generalnego tego towarzystwa, Apolda, jeszcze kilku dyrektorów.

Schuschnigg jedzie do Rzymu

WIEDEŃ, 1 sierpnia. (PAT) — „Weltblatt” dowiadyuje się że prawdopodobnie wkrótce kanclerz Schuschnigg w towarzystwie ks. Star-

hemberga wyjedzie do Rzymu, celem złożenia wizyty premierowi Mussoliniemu. Termin podróży nie jest jeszcze ustalony.

Sądy ludowe w Rzeszy rozpoczęły swą działalność

BERLIN, 1 VIII. (PAT). — Dziś rozpoczęła pierwsze swe posiedzenie „izba sądu ludowego”. Na wokandzie stoją sprawy o przygotowanie zdrady stanu przez usiłowanie kierowania propagandą wywrotową ze strony członków policji oraz Reichswehry.

Marynarze Z.S.S.R. z rewizytą w Gdyni

MOSKWA, 1. 8. (PAT). Dnia 17 sierpnia odplywa z Leningradu z rewizytą do Gdyni sowiecka eskada wojenna pod dowództwem dowódcy floty bałtyckiej Gallera, w składzie jednego krążownika „Marat” oraz dwóch kontrtorpedowców „Kalinin” i „Wołodarskij”.

Pod opieką Rzeszy

WIEDEŃ, 1 sierpnia. (PAT). — Liczba uchodźców narodowo socjalistycznych, którzy przekroczyli granicę jugosłowiańską, oceniana

jest na 3,000. Uchodźcy nie rozprządzają środkami pieniężnymi. Losem ich zajął się konsul niemiecki w Zagrzebiu.

Umowa rządu z hitlerowcami

WIEDEŃ, 1 sierpnia. (PAT) — „Wiener Ztg.” ogłasza tekst umowy, zawartej w dniu 25 lipca między rządem austriackim a spiskowcami. Umowa ta ma brzmienie następujące:

Jeżeli żaden z członków rządu, pozbawionych bezprawnie wolności, nie postrada życia, rząd przyrzeka buntownikom wolny odwrót i odstawienie ich do granicy. Jeżeli po stawiony termin będzie przekroczony, podjęta zostanie przeciwko buntownikom akcja z użyciem siły zbrojnej.

(—) Schuschnigg.

Tysiące spraw karnych

WIEDEŃ, 1 sierpnia. (PAT). — W aresztach sądu karnego w Wels w Górnej Austrii przebywa obecnie 200 powstańców narodowo socjalistycznych. Wśród aresztowanych są także lekarze, adwokaci, nauczyciele i urzędnicy państwowi.

WIEDEŃ, 1 sierpnia. (PAT). — Główny komendant akcji powstańczej w Austrii, Paweł Hudl został odstawiony do aresztu sądu krajowego, gdzie stanie przed sądem wojennym.

Do sądu w Grazu zgłoszono przeszło 1400 doniesień karnych przeciwko narodowym socjalistom za udział w powstaniu. W najbliższych dniach ukonstytuuje się w Grazu doraźny trybunał wojskowy.

W ciągu tygodnia osądzonych będzie również 20 głównych pomocników Hudla, których nazwiska ustalone zostały na podstawie zeznań aresztowanych.

Znowu wyrok śmierci

WIEDEŃ, 1 sierpnia. (PAT) — Dzisiaj odbyła się przed wojskowym sądem doraźnym w Innsbrucku rozprawa przeciwko narodowemu socjaliście, Wurnigowi i Meyerowi, którzy w dniu 25 lipca dokonali

rozprawy przeciwko narodowemu socjaliście, Wurnigowi i Meyerowi, którzy w dniu 25 lipca dokonali

„Arc-en Ciel” przeleciał Atlantyk

VILLA CISNEROS, 1 VIII. (PAT). Dzisiaj o godz. 10.30 według czasu środkowo-europejskiego wylądował w Villa Cisneros w stolicy południowej hiszpańskiej Rio de Oro w Afryce północno-zachodniej 3-silnikowy samolot „Arc-en Ciel”, lecący z Natalu.

Lotnicy oświadczyli dziennikarzom, że czują się dobrze.

Wybory syndyków sp. akc. L. Geyer i tow. akc. J. Kestenberg

W dniu wczorajszym w wydziale handlowym sądu okręgowego odbyły się zebrania wierzycieli sp. akc. L. Geyer i tow. akc. J. Kestenberg, celem ustalenia kandydatów na syndyków tymczasowych.

Zebrań wierzycieli sp. akc. L. Geyer przewodniczył sędzia

handlowy, inż. Oskar Gross. Dotychczasowy kurator p. Karol Wędziagolski złożył sprawozdanie ze swych czynności w okresie 30 dni kuratorstwa.

Następnie wpłynęły dwa wnioski: 1) proponujący wyznaczenie dwóch syndyków tymczasowych, 2) proponujący wyznaczenie tylko jednego syndyka. Na 137 kartek, 130 wypowiedziało się za ustanowieniem tylko jednego syndyka, a tylko siedem głosów opowiedziało się za wnioskiem pierwszym.

W wyniku zarządzonego głosowania dotychczasowy kurator p. Wędziagolski na 137 kartek otrzymał 131 głosów.

Na zebraniu wierzycieli tow. akc. J. Kestenberg, które mu przewodniczył sędzia handlowy, dr. Schinagel, w głosowaniu na syndyka tymczasowego największą ilość głosów otrzymał dotychczasowy kurator, inż. Oksiński.

W obu tych sprawach wie-

działanie byli reprezentowani przez przeszło 20 adwokatów łódzkich i warszawskich.

Wobec przeważającej liczby głosów, jakie padły na dotychczasowych kuratorów tych przedsiębiorstw, sąd niewątpliwie za twierdził ich, jako syndyków tymczasowych.

Amb. Łukasiewicz w Warszawie

MOSKWA, 1. 8. (PAT). Ambador R. P. Łukasiewicz wylądował w Warszawie. Zastępuje go w charakterze charge d'affaires radca poseł Sokolnicki.

Miljon defilujących

WROCŁAW, 31. VII. (PAT). — We Wrocławiu odbędzie się defilada śląskiego „Frontu Pracy”, w której weźmie udział milion pracowników przynależnych do poszczególnych organizacji zawodowych.

Wakacje do 1 września

Memoriał delegacji posłów i senatorów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym p. premier Koziński przyjął delegację posłów i senatorów grupy regionalnej woj. krakowskiego, która przedłożyła memoriał w sprawie zapobieżenia klęsce powodzi i odbudowa-

nia zniszczonych terenów. M. in. delegacja przedstawiła prośbę o przedłużenie wakacji letnich w szkołach do 1 września.

Memoriał ten będzie przedmiotem rozważań poszczególnych ministerstw.

Lotnicy sowieccy powrócili wczoraj do Moskwy

MOSKWA, 1. 8. (PAT). Powracająca z Warszawy sowiecka eskada lotnicza wylądowała na lotnisku moskiewskim o godz. 20 według czasu moskiewskiego.

Wszystkie pisma codziennie zamieszczały obszerne sprawozdania telegraficzne z pobytu eskadry w Polsce, pokreślając serdeczne przyjęcie lotników przez armję, społeczeństwo i prasę polską.

Mjr. Jurgielewicz

wiceprezydentem m. Warszawy

WARSZAWA, 1. 8. (PAT). Minister spraw wewn. dekretem z dn. 31 lipca rb. poruczył majorowi dyplomowanemu Kazimierzowi Jurgielewiczowi, obowiązki komisarza rządu na m. st. Warszawę.

WARSZAWA, 1. 8. (PAT). — Dnia 2 bm o godz. 9 rano p. o. tymczasowego prezydenta m. Warsza

wy p. Józef Olpiński odda agendy prezydenta miasta wiceministrowi Stefanowi Starzyńskiemu w obecności min. Zyndram Kościłkowskiego, który osobiście wprowadził wiceministra Starzyńskiego w urządowanie.

Uroczystość odbędzie się w wielkiej sali rady miejskiej w obecności personelu urzędniczego

Rokowania handlowe polsko-angielskie przerwane do jesieni

LONDYN, 1 VIII. (PAT). — Oficjalny komunikat brytyjski stwierdza, że rokowania handlowe polsko-brytyjskie, które zostały dziś na 2-miesięczny okres wakacyjny odroczone, zostaną wznowione na jesieni.

Komunikat podkreśla, że w ciągu 5 tygodni, w których rokowania się odbywały, dokonano znacznego postępu w wyjaśnieniu tematów rokowań. Delegacja polska z naczelnikiem Wankowiczem na czele odjeżdża jutro do Warszawy.

Prof. FELIKS HALPERN

przeprowadził się na

Al. Kościuszki 53, lewa oficyna II piętro.

„GŁOS PORANNY”

nabyć można

w Inowłodzu, Teofilowie i przyległych letniskach u p. Lewenberga

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

Fakty Reklama

Amerykany nie cofają się przed niczem, gdy chodzi o zareklamowanie nie jakiegoś przedsięwzięcia. Gdy w USA ukazała się w przekładzie książka Spenglera p. t. „Zmierzch Zachodu”, pomysły wydawca dodał do książki opaskę, na której wielkimi czcionkami wydrukowany był napis: „Co Ameryka na tem zarobi? Z tym dopiskiem reklamowym książka zyskała niebawem powodzenie, nabywali ją businessmeni wszelkiego pokroju, którym cała filozofja Spenglera była nietylko obojętna, ale i niezrozumiała.

Na przedstawieniu Fausta w Metropolitan Opera w tych dniach w scenie z kolowrotkiem ujrano Malgorzatę przy nowoczesnej maszynie do szycia, na której umieszczona była ogromnych rozmiarów tablica z nazwą firmy Bielon. Reflektory oświetlały tablicę różnokolorowym światłem. Po przedstawieniu mega fon powiadomił widzów, iż firma Bielon wyrabia i sprzedaje najlepsze i najtańsze maszyny do szycia.

W Filadelfji żnów podczas sceny z Hamleta, gdy ten stoi z czaszką w ręku nad grobem, opuścił się z góry transparent z napisem: „Nie myśl o śmierci jak Hamlet, ale pamiętaj o życiu. Nie umrzesz nigdy, żyjąc się znakomitą konserwą rybna naszej firmy!”.

W tym samym teatrze podczas przedstawienia Madame Butterfly reklamy neonowe głoszą: „Co tu widzisz na scenie, to zwindel. Japońska jest piękniejsza od dekoracji płóciennych. Za 400 dolarów możesz zwiedzić Japonję. Tevid et Cy”.

A publiczność amerykańska czyta, patrzy i nie protestuje.

K. S.

Podziękowanie.

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Fundacji Opieki Nad Starcami składa gorące podziękowanie Sz. Paniom i Panom w Kolumnie za ofiarną prasę przy imprezie na rzecz Domu Starców fundacji Konstادتów w Łodzi oraz wszystkim łaskawym ofiarodawcom za hojne ofiary. WP. Besse-rowi, wł. pensjonatu w Kolumnie, za bezinteresowne udzielenie lokalu i ogrodu oraz za jego współpracę serdeczne „Bóg Zapłać”.

Paragraf aryjski w prawie polskim?

Jeden z adwokatów cywilistów warszawskich dokonał sensacyjnego odkrycia. Wykazuje on mianowicie, że w polskim prawie cywilnym istnieje artykuł zawierający przywilej ze względu na przynależność rasową. W jaki sposób doszło do tego odkrycia?

Obywatelka sowiecka, Róża Pałkin, z pochodzenia warszawianka, po śmierci męża swego, adwokata moskiewskiego powróciła do Polski i wszczęła starania o odzyskanie obywatelstwa polskiego, do którego prawo utraciła przez małżeństwo z obcym obywatelem. Jednocześnie Pałkinowa rozpoczęła kroki procesowe o przerachowanie i odbiór należności hipotecznych, do których rościła pretensje z racji sukcesji. Chodzi tutaj o wierzytelność w sumie ok. pół miliona złotych, obciążającą na jej korzyść kilka nieruchomości warszawskich. Występując ze swym roszczeniem Pałkinowa powołuje się na polskie prawo o przerachowaniach.

Otóż polskie prawo o przerachowaniach opiera się na zasadzie wzajemności państwami. Obywatele państw obcych mają prawo do przerachowania i rewindykacji swych należności, o ile obywatele polscy w danym państwie z analogicznych praw korzystają. Ponieważ w Sowietach prawo własności nieruchomej nie istnieje, więc i obywatele sowieccy nie mają w Polsce prawa do akcji o własność nieruchomą czy hipoteczną. Jest jednakże zastrzeżenie, że obywatele sowieccy pochodzenia

polskiego mogą dochodzić swoich praw o własność nieruchomości. Róża Pałkin chce właśnie skorzystać z tego przywileju, deklarując się jako polka, wyznania mojżeszowego. Tu właśnie adwokat strony przeciwnej wytacza argument „rasowy”.

— P. Róża Pałkin jest z pochodzenia żydówką — mówi stroną przeciwną. Nie mamy żadnych wątpliwości, że żydzi mogą być i bywają dobrymi obywatelami polski. Jednakże prawo o przerachowaniu, mówiąc o osobach pochodzenia polskiego, nie może mieć na wzglę

dzie pojęcia państwowo-geograficznego, a tylko ściśle narodowościowe. Gdyby było inaczej, to każdy obywatel sowiecki, dawny właściciel nieruchomości na terytorium Polski, mógłby dowodzić swego „polskiego pochodzenia” bo, mając w Polsce nieruchomości musiał tu prawdopodobnie dawniej mieszkać. W ten sposób zasada wzajemności w stosunku do obywateli sowieckich musiałaby upaść, a to jest sprzeczne z duchem całej ustawy.

Rozstrzygnięcie tego zawilego za gadnienia oczekiwane jest z dużym zainteresowaniem.

W BLASKU



KSIEZYCA

Tręś! Wystawa! Akeja! Melodja! Piosenki! Pięknokobiety!...

— oto atuty wielkiego filmu rewjowo-muzycznego p. t.

W BLASKU KSIEZYCA

W rolach gł. **Mary BRIAN i Leo Carillo**
Wkrótce kino PALACE

Józef Schmidt od jutra śpiewać będzie w „Muzie” w filmie 7 dni szczęścia

Ofiary na powodzian należy wpłacać na konta PKO 63.115 i 60.602

Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z d. 2.VIII. 1934 r. Nr. 5

ROMAN SZARLETT MORD W AUCIE Powieść kryminalna

(Ciąg dalszy).
ROZDZIAŁ V.
Cordion został również przyjęty przez pierwszego sekretarza.
— Przed chwilą spotkałem Dobsona — rzekł do Bonnevala. — Czy on pana przesłuchał? Co mu pan opowiedział?
— Że nie mam mu nic do zakomunikowania — odpowiedział sekretarz suchym tonem.
— Wobec tego chciałbym się z haczyć z panną Chaudit; prawdo podobnie ona mi również nic nie powie.
Bonneval z uprzejmym uśmiechem zaprowadził Cordiona do apartamentów panny Chaudit.
Buduar był pusty, lecz po chwili do pokoju weszła młoda kobieta.
— Czy to panna Chaudit? — spytał Cordion kłaniając się.
— Nie, panie inspektorze. Jestem panną do towarzysztwa panny Chaudit; poleciła mi pana przeprosić, że zjawi się dopiero za kilka minut.
— Jak się pani nazywa?

wie zawsze w towarzystwie swojej córki i nie wychodził nigdy, z wyjątkiem wizyt urzędowych.
Drzwi się otworzyły. Cordion podniósł się szybko. Tym razem była to już niezawodnie Sabine Chaudit.
— Pan mnie nie zatrzyma długo, prawda inspektorze?
— Bardzo żałuję, że muszę pani zabrać trochę czasu, ale sprawa ta ma nader wielkie znaczenie dla całej Francji. Pani była bardzo przywiązana do swego ojca, prawda?
— Tak, byliśmy zawsze razem, a kiedy wychodził, mówił mi dokąd idzie i co zamierza robić.
— Czy ambasador udawał się często do Francji w sprawach oficjalnych, lub by spędzić tam urlop?
— Tak, jak tylko często mógł.
— Czy towarzyszyła mu pani zawsze?
— Nie, często jechał z nim Bonneval.
— Czy p. Chaudit podróżował po cięgiem, czy też autem?
— Ojciec wolal jechać samochodem, ze swym szoferem Beaumont. Cordion postanowił zakończyć rozmowę, gdyż chciał on przepytac jeszcze szofera. Pożegnał się więc z panną Chaudit i udał się prosto do Beaumonta.
— Czy nie może mi pan nic powiedzieć w sprawie mordu? — spytał szofera. — Czy nie może pan dorzucić do zeznania, jakie zło

żył pan wieczorem przed inspektorem Dobsonem?
— Nic więcej. Mogę przysiąc.
— Dokąd woził pan ambasadora, podczas jego bytności w Paryżu. Nie chodzi mi tutaj o wizyty na Quai d'Orsay, rozumiecie mnie, prawda?
— Szofer nie odpowiadał.
— Czy nie chce pan mówić?
— Ależ ja nie mam panu nic do powiedzenia. Nie wozilem pana Chaudit nigdzie.
Detektyw uderzył w stół z widocznym zniecierpliwieniem.
— Pan kłamie! Dobrze wiecie z kim ambasador widywał się w Paryżu.
Beaumont uśmiechnął się złośliwie.
— Ponieważ pan wie o tem, dla czego mnie pan pyta?
Cordion nie posiadał się już ze złości.
— Uważaj chłopcze. Mogę was wrzucić do więzienia, jako podejrzanego o udział w zbrodni, kiedy wy się tylko będziecie podobali. Powiecie mi o wszystkim, albo...
W kilka godzin potem Cordion był już w Paryżu. Z szofera nie udało mu się nic wyciągnąć. Przybywszy na miejsce, udał się natychmiast do prefektury policji, aby przejrzeć kartotekę Beaumont'a; nie znalazł tam jednak nic podejrzanego. Następnie udał się

Hitlerowscy moralizatorzy

Naczelny organ partji hitlerowskiej „Der Völkischer Beobachter” przynosi artykuł wstępny poświęcony pamięci... mordercy i ganstera amerykańskiego Dillingera. Porównując postępowanie policji amerykańskiej w stosunku do niebezpiecznego zbrodniarza z wypadkami niemieckimi z dnia 30 czerwca b. roku organ hitlerowski na swem naczelnym miejscu pisze:

„...Wierwano Dillingera lakonicznie „hallo! John!” a po chwili oddano doń szereg strzałów. Nie czekając nawet na jego odpowiedź, zmieciono go z powierzchni. Czy tak się obchodzi z człowiekiem — pyta oburzony organ Hitlera — „czy wystarczy zawołać człowieka po imieniu, aby go na miejscu zastrzelić?”. — „Czy państwo w którym tak się postępuje — zasługuje na miano państwa prawa rządowego? Wykonano wyrok bez sądu, nie dając mu najmniejszej szansy obrony”.

Trzeba przyznać, że te zmartwienia naczelnego dziennika obecnego reżime'u w Niemczech, wydają się właśnie w Niemczech obecnych przesadne, zwłaszcza, gdy się zważy, że taki Dillinger miał na sumieniu kilkanaście morderstw, nie licząc zabójstw we własnej obronie. Oficjalnie nazwano go przecież „wrogiem państwa”.

Wydałoby się, że „Voelkische Beobachter”, powinien być znacznie wstrzemięźliwszy w krytykowaniu amerykańców, by poprzez słomkę w oku bliźniego nie dopatrzili się jego czystelnicy belki we własnym.

(d. o. n.)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kusociński nie pobił zapowiedzianych rekordów na igrzyskach sportowych polskich emigrantów

WARSZAWA, 1. 8. (Tel. wł.) — Wczoraj na stadionie Legji rozpoczęły się igrzyska sportowe polskich emigrantów. Zawody te zaszczylił swą obecnością p. prezydent Mościcki, który dokonał otwarcia igrzysk. Rozpoczęły się one defiladą drużyn. Najliczniejszą była drużyna z Niemiec i Gdańska, Mandżurja natomiast przysłała jednoosobową reprezentację.

Jako pierwszy punkt programu odbyły się biegi na 100 mtr. dla pań i panów. W pierwszym przedbiegu wygrała Przybylska (USA) 13.2 s., w drugim Walasiewiczówna w czasie 12.3 sek.

W biegu panów zwyciężył Janiak (USA) w czasie 11 s. a w drugim przedbiegu Gołankiewicz 11.6 s. Reprezentanci USA okazali się bezkonkurencyjnymi sprinterami.

Bezpośrednio potem odbyła się zapowiedziana próba pobicia rekordu światowego przez Kusocińskiego na dystansie 2 mil ang. przy-

czem zapowiedział on próbę pobicia rekordu na 3 km.

Choć pierwsze okrażenia Kusociński przebiegł w bardzo ostrem tempie a później koledy klubowi podciągali go w następnych okrażeniach ambitne zamiary Kusocińskie go nie zostały osiągnięte. Na 2 mile Kusociński miał czas 9:13,4 s. a na 3 km. 8:29. Rekord światowy ustalony przez Nurmiego na 2 mile wynosi 8,59,6 a rekord Nielsena na 3 km. 8:18,5.

Libertas - ŁKS 4:1 (3:0)

Kompromitująca porażka łodzian

Mecz z Libertasem był chybioną imprezą. ŁKS potraktował przeciwnika niepoważnie, wystawił dziwny skład drużyny, w którym obok rezerwowanych zawodników, kilku graczy było nie na swych pozycjach. Libertas grał spokojnie i celowo, a ciele natrafiając na poważniejszy opór zdobył do przerwy trzy bram-

ki, miał przytem jeszcze dwie okazje, by wynik podwyższyć. ŁKS nie potrafił rozwinąć żadnej akcji. W ataku bardzo słabym był Król a obok niego Karasiak. Pomoc nie mała że nie istniała.

Publiczność była do najwyższego stopnia rozczarowana grą łodzian, to też po przerwie kierownictwo

zdecydowało wystawić niemal kompletną drużynę ligową. Było to jednak zbyt późno, by nadrobić stracony teren. Przewagę techniczną i taktyczną miał nadal Libertas i jedynie ŁKS potrafił utrzymać grę otwartą. Honorowy punkt dla łodzian zdobył Karasiak z rzutu wolnego, poddyktowanego za przewinięcie bramkarza. Drugą okazję zmarłował Herbstrich, strzelając z 1 metra w aut. Pod sam koniec meczu Libertas zdobył czwartą bramkę. Wszystkie bramki uzyskane przez wiedeńczyków były wypracowane i efektywne. Sędziował b. do brze p. Stepień. Widzów 1500 osób a więc zawody obok fiaska sportowego dały nieudobór kasowy.

Zwycięzca w „Tour de France“



Kolarz Magae przemawia do mikrofonu radiowego.

TEATR ROZMAITOSCI
Cegielniana 27, tel. 112-25.
Gościnne występy znakomitego gwiazdora amerykańskiego
Michała Michalesko
Dziś, w czwartek, o g. 9.30 w.
ceny jednolite osi parter **1 złoty**
„Melodia ojca“
Jutro, w piątek, o g. 9.30 w.
Ostatni taniec z Michałem Michalesko

200-tu śpiewaków w jednej scenie muzycznej!

Setki najpiękniejszych tancerek Ameryki!

w wielkim wystawowym filmie p. t.

Ja mam temperament

Wkrótce!

Reprezentacja piłkarzy i lekkoatletów na mecze Polska—Emigracja

Polski reprezentacyjny zespół piłkarski rozegra w dniu 8 sierpnia spotkanie z reprezentacją piłkarską emigracji. Mecz odbędzie się w Warszawie w ramach programu igrzysk sportowych emigracji.

Do zawodów tych kapitan sportowy PZPN. ustalił już skład drużyny, do której weszli: bramkarz Korniejewski (Polonia), obrońcy: Bułanow (Polonia) i Martyna (Legja), pomocnicy Kotlarczyk II (Wisła), Cebulak (Cracovia), Dziwisz (Ruch) i w linii napadu Riesner (Garbarnia), Matias II (Pogoń), Nawrot (Legja), Wiłmowski (Ruch) i Włodarz (Ruch).

(Cracovia), Korngold (Warszawianka) i Giszewski (Cracovia).

* * *

W dniach 7 i 8 sierpnia odbędzie się w Warszawie mecz lekkoatletyczny reprezentacji Polski z reprezentacją emigracji. Wbrew oczekiwaniom Polska nie będzie w stanie wystawić najsilniejszego składu, gdyż ze względu na chorobę Eljasza odmówił startu, a Kucharskiemu zajęcia zawodowe uniemożliwiają przybycie do Warszawy.

Heljasza zastąpi Tilgner, a Kucharskiego — Sidorowicz. Wreszcie wycofano z reprezentacji zdradzającego ostatnio sła bą formę Sikorskiego i w skoku wdał barwy nasze reprezentować będzie Twardowski.



Zwycięska ekipa

Ekipa 17 p. ułanów wielkopolskich, która na zawodach konnych w Hrubieszowie o mistrzostwo na rok 1934 zdobyła pierwsze miejsce i tytuł mistrza armji.

CAMI

Klub Clic-Clac

— Czy jest pan przyjacielem ludzi ekscentrycznych? — spytał mnie pewnego ranka pan Piterclown, właściciel hotelu, w którym mieszkałem i jadłem.

— Wielkim przyjacielem, panie Piterclowne.

— W takim razie pokażę panu klub, który nawet w New-Yorku może być uważany za osobliwość.

— Jaki klub?

— Klub Clic-Clac. Pierwszorzędną osobliwość. Do klubu tego nie każdy może się dostać. Prócz niewielu wtajemniczonych, prawie nikt nie wie o jego egzystencji. O ile pan ma ochotę, możemy tam pójść dziś wieczorem.

— Z wielką chęcią, panie Piterclowne.

— Jak pan widzi, — rzekł Piterclown, gdy przekroczyliśmy próg klubu Clic-Clac, — całość, na pierwsze spojrzenie, nie robi wcale niezwykłego wrażenia. Jest to klasyczny klub. Ale chodźmy do sali gry.

Udaliśmy się tam. Dokoła długie go stołu siedzieli młodzi i starzy mężczyźni, którzy robili wrażenie członków najlepszego towarzystwa.

Gracz, który trzymał bank, rzekł nagle z zupełnym spokojem:

— Moi panowie, w kasie jest pięćdziesiąt policzeków!

— Banco! — krzyknął ktoś.

Bankier odrzucił kartę. Gracz przegrał.

— W kasie jest trzydzieści policzeków! — wołał dalej bankier.

Nie rozumiejąc, ani słowa z tego co się tu działo, pociągnąłem Piterclowna do kącika.

— Zdrzę się, że jesteśmy w domu warjatów, drogi Piterclowne?

— Gdzie pan widzi warjatów? — odparł Piterclowne. — Kto może za bronić ludziom grać o policzki, zamiast o dolary, — o ile sprawia im to przyjemność! Zresztą mówiłem że pokażę panu coś bardzo ekscentrycznego.

— A więc oni grają tu rzeczywiście o policzki?

— Rzeczywiście! W klubie Clic-Clac stawką mogą być tylko policzki. Przecież wszystko zależy tylko od umowy, nieprawdaż? Zresztą zasada gry jest całkiem prosta. Wygrywający ma prawo temu od kogo wygrał wymierzyć wygraną ilość policzeków.

— To znaczy, że po każdej partji gracze z zimnym uśmiechem biją się po biazkach! To są przecież zwierzęta!

— Nie, tylko neurastenicy. Ci biedni ludzie chcą się trochę rozrwać. Rzecz gustu! Poza tem rachunki nie są prawie nigdy od razu wyrównywane. Wygrywający ma prawo ograniczone wymierzyć należne policzki, kiedy i gdzie chce; dłużnik musi je przyjąć bez mrugnienia powiek. Zdarzało się już, że wierzy ciele budzili dłużników o drugiej w nocy, aby wymierzyć im należne policzki.

Przypomina mi się akurat pewna historia, która zdarzyła się niedawno i będzie ona dla pana dowodem, że najszałamiejsze pomysły mogą czasem wyjść na dobre. Pan zna przecież Jima Corbetta, boksera? Jest to stary członek tego klubu. Nie ma on naprawdę szczęścia w grze, choć jest niezłym graczem. Widziałem już, jak przegrał 720 policzeków i nawet nie drgnął. Tak, proszę pana, 720 policzeków! To jest suma! Na szczęście Jim nie ma delikatnej skóry i może znieść taki dług.

Jednocześnie należałoby wziąć pod uwagę, że Jim, jako wygrywający, jest postrachem przeciwników. Lecz wcale tak nie jest. Jim przyzwyczajony jest do wymierzania ciosów pięścią, ale nie ma on pojęcia, jak się kogoś policzkuje. Jest świetnym bokserem, a nie umie dać komuś dobrego policzka.

Pewnego wieczoru, gdy Jim Corbett trzymał bank i akurat rzekł: — Dziewięć policzeków w kasie! — jakiś szczupły blondynek, który po raz pierwszy był w klubie, krzyknął: „banco“!

— Szczęście sprzyjało małemu. Jim przegrał. Po skończonej partji, młody dzieńiec wymierzył bokserowi siedem policzeków.

— Dwa pozostałe policzki zostawił sobie na inną okazję — rzekł i wyszedł z klubu.

W kilka dni później, warty młodzieniec, spacerując z narzeczoną po Madison Square, natknął się na Jima Corbetta.

Gdy narzeczoną jego ujrzała sławnego boksera, krzyknęła z po-

dziwem.

— Czy nie uważasz, skarbie — rzekła do narzeczonego, — że ten mężczyzna jest cudownie zbudowany?

— Ha!... — odparł pogardliwie szczupły młodzieniec. — Pokażę ci, jak się postępuje z takimi panami!

Warty blondynek zostawił na środku ulicy swoją poblada z strachu narzeczoną i zagroził drogę bokserowi.

— Bardzo się cieszę, że pana widzę, panie Corbett. Jest mi pan jeszcze coś winien. Czy tak?

— Naturalnie. Niecóż pan całkiem spokojnie odbiera swoją należność! — odparł bokser i nadstawił policzek.

Młodzieniec szybko się odwrócił, chcąc sprawdzić, czy jego narzeczoną patrzy w tę stronę — potem podniósł powoli rękę i... rozległy się szybko po sobie następujące dźwięki dwóch siarczastych policzeków.

Jim Corbett oddał się szybko, zadowolony, że spłacił swój dług karciany. Warty młodzieniec, gwizdząc przez zęby, wrócił do swej narzeczonej.

— Widziałas, tak się postępuje z bokserami! — rzekł z dumą. — Tom. Dw.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

tranz.	sprzedaż kupno	
Dolary	5,275	
8 proc. Łodzi	50,75	
Konwersyjna	62,75	
Budowlana	45,00	44,75
Dolarówka	53,25	53
Inwestycyjna	116,50	116,00
Bank Polski	86	85,00
Saturny	75,00	74,050
Tendencja cokolwiek mocniejsza		

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Belgja 224.15 Berlin 205.25 Gdańsk 172.50 Holandia 358.10 Kopenhaga 119.10 Londyn 26.05 Nowy Jork 5.29.25 Nowy Jork — kabel 5.29.75 Oslo 134 Paryż 34.90 Sztokholm 137.50 Szwajcaria — 172.67 Włochy 45.43; w obrotach prywatnych: marka niemiecka 200 szyling austriacki 99.30 korona czeska 21.85 frank francuski 34.90 i pół, dinary jugosłowiańskie 11.30 funt angielski 26.63, dolar 5.27.05 rubel złoty 4.58.25 dolar złoty —

9.81.15 rubel srebrny 1.34 bilon 0.62 Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.26.

AKCJE
Na rynku akcyjnym obroty były bardzo ograniczone, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank Polski 85, Lipopy 9.75.

PAPIERY PROCENTOWE
Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocniejsza. Większych obrotów dokonano 5 proc. pożyczki konwersyjną, 7 i pół proc. ziemskimi i 5 proc. Warszawy z 1933 r. Notowano: 4 proc. dolarowa 53, 4 proc. inwestycyjna seryjna 119,50 5 proc. konwersyjna — 62,50 — 63,75 — 63,25 7 proc. stabilizacyjna 67,50 — 67,38 8 proc. Przem. Polsk. fundowe 75,25, 4 i pół proc. ziemskie 48,50 drobne odcinki 48,25 — 48, 5 proc. Warszawy 1933 r. 58 — 57,75, drobne odcinki 58,25, 5 proc. Kalisza 55,50 5 proc. Kalisza 1933 r. 48,50 — 47,25, 5 proc. Kiele 1933 r. 48, 6 proc. obligacje Warszawy 6 em 54,50; transakcje dokonane, a nie notowane: 4 proc. inwestyc. zwykła 116,50, 4 i pół proc. Warszawy 65, 5 proc. Warszawy 69, 8 proc. dillonowska 84,50 za 7 proc. śląska chciano płacić 64,75 za 7 proc. warszawską — 62,50.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Ginnastyka i muzyka z płyt	22.00 Reportaż z fabryki bursztynów w Gdyni p. t. „Złoto Bałtyku”
12.10 Koncert zespołu salonowego.	22.15 Muzyka taneczna z Ciegozinki.
13.05 Opowiadania dla dzieci młodszych.	23.05 Polacy z zagranicy uczestnicy zjazdu przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.
13.20 Fragmenty ze znanych symfonii (płyty)	AUDYCJE ZAGRANICZNE.
16.00 „Gdy zadzwonią przy piósnie mandoliny” — reportaż muzyczny.	20.00. WIEDEŃ. — Koncert fortepianowy. Debussy; Bełłeksy. Liszt: Sen miłosny.
17.00 Muzyka (płyty).	19.30. LONDYN (Davenport) — Muzyka rosyjska.
17.15 „Szecherezada” — wesoła audycja muzyczna.	20.45. MEDJOLAN. — Koncert. Uprawdzenie z Seraja — Mozarta
18.00 Pogadanka p. t. „Zaburzenia jelitowe dzieci w leczeniu”	19.45. BUKARESZT. — „Tosca” Pucciniiego.
18.15 Transmisja z Krakowa słuchowska p. t. „Rozkaz” — pę. Schödera.	19.40. BUDAPEST. — Koncert orkiestry miejskiej. Malar: Miłość cygańska.
19.15 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”.	
20.12 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra i Stanisław Stoniewicz (fortepian)	

Dr. med.
N. Trachtenherc
powrócił
Narutowicza 22. Tel. 133-16

Dr. med.
M. Kocen
Analizy lekarskie
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 109.

Dr. med.
J. Makowski
powrócił
chor. dzieci
Gdańska 28, tel. 150-02
przyjm. od 3—5 pp.

Lek. dent.
F. DREJECER
przeprowadziła się na
ul. Kilińskiego 105
(obok parku Sienkiewicza)
Tel. 204-40.

Doktor
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie niemocy pęciowej
Południowa 28, tel. 201-98
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 pp.

Dr. med.
Wołkowyski
przeprowadził się na ul.
Ceglarniana 11 tel. 238-02
Choroby weneryczne, moczo-pęciowe i skórne
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedzi. i święta od 9 do 1 po poł.

Lekarz-dentysta
A. Strunski
Piotrkowska 43, tel. 165-20
powrócił



— Proszę pana, pan chyba zapomniiał o tych 100 złotych, które panu pożyczyłem?
— Nie jeszcze. Musi mi pan pozostawić trochę czasu.

Centralna Ładownia Akumulatorów
ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
TELE. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.
WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

Dr. med.
Niewiażski
powrócił
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczo-pęciowych
leczenie niemocy pęciowej
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.
Feliks TURYN
Choroby wewnętrzne
Spec. narządów trawienia
przeprowadził się na
Al. Kościuszki 22
(Piotrkowska 79)
tel. 133-05. Godz. 5—7.

Dr. med.
I. Rozenfeld
chor. uszu, nosa i gardła
powrócił
ul. Zawadzka 8, tel. 241-53
Przyjm. od 2.30 do 4.30

Lekarz-dentysta
Br. Granasowa
Piotrkowska 124
wznowiła przyjęcia

Dr. med.
S. Goldryng
rentgenolog
powrócił
Południowa 9, tel. 127-64

Do akt. Nr. Km. 1396/34
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11 Listopada 17 na mocy art. 603 K. P. C. ogłasza, że w dn. 9 sierpnia 1934 r. o g. 12 w Łodzi przy ulicy Ogrodowej 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: samochodu ciężarowego f-my „Büssing” oszacowanego na łączną sumę zł. 1400 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 11. 7. 1934 r.
Komornik (-) Adam Jaroszyński
Sprawa M. Griffa
p-ko Berkowi Wróblewskiemu

PRZYCHODNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy specjalistów
Zawadzka 1, tel. 205-38
czynna od 9 r. do 9 wiecz.
Choroby weneryczne, moczo-pęciowe i skórne. Porady seksualne.
Stacja zapobiegawcza czynna całą dobę.
Dla Pań oddzielna poczekalnia
Porada 3 zł.

„HYGIENA”
Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, fotofowania, cyklizowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę
Ceny niskie.
Tel. 106-47 przyw. firmy RESTEL
Czynny do godz. 7-ej.

Coś dla Pani
Piękna pani nie powinna mieć zmarszczek. Należy stanowczo używać na plaży okularów — mrużenie oczu na słońcu najprędzej wywołuje zmarszczki.
Największy wybór ciemnych okularów w magazynie optycznym
SZYMON URBACH
Piotrkowska 33, tel. 222-23

FOTOGRAF PRASOWY
ROSS
6-go Sierpnia 9
(SFINKS) róg Wólczkańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,
wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.
po cenach b. niskich
Institut de Beauté roma
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55
Bezpłatne porady kosmetyczne!

Jadwiga Bukojemska
Janina Kozłowska
Halina Doree
Juno Gordez
Ludwik Sempoliński
Jerzy Sulima-Jaszczółł
Trio Aleksandryjskich
Zespół Bagatela-girls
Orkiestra Bayman-jazz.
„TO TRZEBA ZOBACZYĆ”
TEATR-KAWIARNIA
Dziś pocz. o godz. 8 i 10 w. **„BAGATELA”**
Piotrkowska 94 tel. 240-50.
Powrócił do „Bagateli” po krótkiej przerwie znakomity duet taneczny, ulubieniec Łodzi
Soboliówna i Wojnar
Jutro premjera!

METRO
Przejazd 2
Dziś i dni następnych!
PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH

Poraz pierwszy w Łodzi
Komedia najnowszej produkcji p. t.
z udziałem sławnego **Karola Lamaca**
Nadprogram: Tygodnik Foxa i P. A. T.

ADRIA

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Maurycego Fajtla, zam. w Łodzi, przy ul. Przejazd 30, na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stali się osobiste, lub przez pełnomocników z do wodami usprawiedliwiającymi ich należności, do kancelarii jego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 56 w godzinach od 5-ej do 7-ej wiecz. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 20 września r. b. o godz. 11-ej w Wydziale Handlowym, Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
Halina Szumacherówna
Adwokat

Wyborowe LODY

porcja 35 groszy

WRAZ ZE SZKLANKĄ WODY SODOWEJ i WAFLEM CZEKOLADOWYM
POLECA

Cukiernia „Zróżdło”

Przejazd 1. — Tel. 133-72 i 209-87

OGŁOSZENIA TELEFONICZNE

121-36

lub

121-16

Załatwia fachowo
Akwizycja ogłoszeń

S. Fuchs
Piotrkowska 50

Wiadomości Prawnicze

JEDYNE PISMO PRAWNICZE
Województwa Łódzkiego

Bogaty materiał naukowy i informacyjny
REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Łódź, Południowa 2. Tel. 224-91.

DLA ZDROWIA JEDYNIEM TO,
CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE —
— WIELOKROTNIEM LEPSZE!



CASINO

Dziś wspaniała premiera

Jackie Cooper

niezapomniany bohater „Czempa”

w najnowszym filmie produkcji 1934 | 35

DZIELNY CHŁOPIEC

Dziecięce troski, radości i marzenia w
świecie surowej rzeczywistości życia!

Uwaga: Film wyświetlany był zagranicą w pełnym sezonie.

Nadprogram:
Aktualności Paramountu i P. A. T.

Początek o godz. 4-ej.
Ceny od 1.09

Bilety wolnego wejścia nieważne



Smakosze piją tylko „Lukullusa”
Kakao Hollanda, które jest najlepsze i najtańsze.

Następnie polecamy:
konfitury, cukierki, czekolady, keksy i wafle codziennie świeże na składzie.

Najtańsze środki zakupu
dla odsprzedawców.

„LUKULLUS”

Fabryka cukrów, czekolady i kakao
Bydgoszcz
Filja: Łódź, Piotrkowska 89.
Tel. 207-95.

Ogłoszenia drobne

Matka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wycucam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1-3. 921-4

Różne

REWELACJA!! Znany renomowany zakład fryzjerski I. Jakubowicza w Łodzi, Piotrkowska 60 (w podwórzu) postanowił na sezon letni obniżyć ceny. Golenie 20 gr., strzyżenie 40 gr., mycie głowy 30 gr., masaż elektr. 20 gr. Pierwszorzędny manicure 70 gr. Spieszcie waszycy tłumnie do Jakubowicza!!! 7851-20

KRAWCOWEJ z własnym oberlokiem wydam swetry do szycia. Oferty sub „Pracownia” do admin.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej za nr. 67.984 na zł. 15, na nazw. Moszek Frydman, Piotrkowska 64.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej za nr. 423 na 4 sztuki Obl. Przem. Poż. Dolarowej na nazw. B. Cukier, Traugutta 5.

Uzdrowiska

WEODZIMIERZÓW PENSJONAT „BIVIERA” E. Silbersteinowej, wykwiłtna kuchnia, obszerne i słoneczne pokoje z werandami, las Budzyńskiego, plaża, ceny w sierpniu niższe. Zgłoszenia: E. Gliksmanowa, Legionów 30 | 7, od 13-15 i 19-22.

Lokale

UMEBLOWANY pokój frontowy, wejście niekrępujące wynajmę zaraz panu. Piotrkowska 88, m. 6.

KINO-REWJA AMOR

Pomorska 89, Tel. 248-05
Dojazd tramwajami 0 i 4.

Najtańszy teatr w Łodzi!
Sala wentylowana

Dziś, czwartek 2, wielka premiera! W piątek 3, sobotę 4 i niedzielę 5 sierpnia r. b. powtórzenie. Na scenie! Zrzeczenie Artystów Scen Polskich pod kier. art. **WAĆLAWA ZWIRSKIEGO** ma zaszczyt zaprezentować program Nr. 6 p. t.

SIUP W SERCE!

Beczka humoru w 12 literach. Z udziałem: Haliny Jaczyńskiej, Lu Wilczyńskiej, Betty Skalskiej, Igo Orszy, Waćława Zwirskiego oraz Wiktora Śmigielskiego

Kapelmistrz: ARTUR KOCHANOWSKI — Dyrekcja: M. ZNAMIROWSKI.

Na ekranie **Królowa Południa** **Romans Mórz Południowych.** W rolach głównych: piękna hawajka **Keiss Robba** i **J. Marconi.**

Ceny kryzysowe: od 54 gr. do zł. 1.09 gr. — Przez sezon letni tylko 4 dni w tygodniu t. j. czwartek, piątek, sobota i niedziela. — Początek o 6 w., w niedz. i święta o 3. Początek ostatnich występów o g. 10.15 w.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia sa wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżysynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samolejące obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Roźniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101